

Bukareszt w powodzi flag i kwiatów

Cena 20 gr.

Opłata pocztowa uliszczona tyczałtem

EXPRESS ILUSTROWANY

Nr 176 (2354) || SOBOTA, 25 LIPCA 1953 R. || KOK VIII

22 Lipca w Warszawie

Parlament młodzieży świata rozpoczyna dziś obrady Delegacja polska przybyła do Bukaresztu

BUKARESZT. — Młodzież rumuńska serdecznie wita zjeżdżającą się do Bukaresztu na III Światowy Kongres Młodzieży, coraz to nowe delegacje ze wszystkich części świata — Europy, Azji i Ameryki, dalekich wysp Oceanii, Związku Radzieckiego, krajów demokracji ludowej, walczącej Korei i Wietnamu, z krajów kapitalistycznych i kolonialnych. Dworzec kolejowy Mogoșoaja i lotnisko Benesa w Bukareszcie udekorowane są niezliczoną ilością flag narodowych, emblematami Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej, kwiatami. Wszędzie widnieją transparenty, na których błękitnie wypisane są słowa głoszące braterstwo i przyjaźń młodzieży świata w walce o pokój.

Każdy przybywający z nową delegacją pociąg czy samolot witany jest entuzjastycznie przez tysiączne rzesze młodzieży i tysiące mieszkańców Bukaresztu.

W nocy z dnia 23 na 24 bm. przybyła na Kongres delegacja polska, na której czele stoi przewodniczący ZG ZMP Piława.

Ta część delegacji młodzieży polskiej, która jechała do Bukaresztu pociągami przez Czechosłowację i Węgry, spotykała się na całej trasie przejazdu z wyrazami serdeczności i braterstwa. Na każdej większej stacji w Czechosłowacji, na Węgrzech i w Rumunii, przejeżdżających witały grupy oczekującej młodzieży.

Bukareszt, dokąd zjeżdżają się posłowie do parlamentu młodzieży świata, na III Światowy Kongres Młodzieży, żyje zbliżającymi się wielkimi dniami.

Wczoraj, w przeddzień rozpoczęcia obrad Kongresu jaśnieją tysiącami świateł neony, iskrzą się różnobarwne fontanny na placach. Wielki gmach, gdzie dziś rozpoczyna obrady Kongres — „Sala Floresc” — widoczny już jest z dala w smugach reflektorów oświetlających jego piękne dekoracje.

W późnych godzinach wieczornych dnia 24 bm. odbyło się posiedzenie Rady Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej, podczas którego ustalono ostatecznie porządek obrad III Światowego Kongresu Młodzieży.

„Warszawa nowy zespół pieśni i tańca

WARSZAWA. — Na podstawie decyzji Ministerstwa Kultury i Sztuki prof. Tadeusz Sygietyński przystąpił z dniem 1 lipca 1953 r. do organizowania zespołu pieśni i tańca „Warszawa”, opartego o folklor miejski, głównie warszawski.

Prof. Sygietyński przeprowadza rekrutację wśród robotniczej młodzieży Warszawy, głównie w oparciu o istniejące amatorskie zespoły.

Program zespołu obejmować będzie tradycyjną pieśń plebejską i rewolucyjną, demokratyczną pieśń żołnierską oraz współczesne pieśni robotnicze.

Le świat

KARACZI. — Dziennik „Pakistan Times” podał do wiadomości, iż rząd pakistański odmówił wydania paszportów delegatom młodzieży Pakistanu na IV Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów w Bukareszcie.

Kierownictwo ligi młodzieży wschodniego Pakistanu opublikowało oświadczenie, w którym ostro krytykuje postawienie rządu.

LONDYN. — Dnia 22 lipca policja i wojsko otoczyły dzielnicę murzyńska na przedmieściu Nairobi w Kenii, dokończając w wielu aresztowań Murzynów, po dejranych o „uprawianie działalności terrorystycznej”.

KAIR. — Ściany domów w Kairze. Ateksandrii, Ismaili, w Port Saïdzie i innych miastach pokryte są napisami: „Anglicy, precz z naszego kraju!”.

NOWY JORK. — Z Kanady donoszą, że w ubiegłym tygodniu wyjechała z Toronto do Bukaresztu 50-osobowa delegacja młodzieży kanadyjskiej na IV Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów.

Prowokacyjne stanowisko Li Syn Mana budzi obawy w brytyjskich kołach politycznych

LONDYN. — Nowe prowokacyjne wyrzucenie Li Syn Mana grożące stoperowaniem rozejmu w Korei wzbudziły niezadowolenie i obawy w brytyjskich kołach politycznych. Znalazło to wyraz podczas dyskusji w Izbie Gmin, gdy liczni posłowie stawiali p. o. premiera Butlerowi pytania na ten temat.

Były premier labourystowski Attlee zapytał: „Czy te ostatnie poślania godne wiadomości nie dowodzą, że na-

leży zwołać jak najrychlej Zgromadzenie Narodów Zjednoczonych w obliczu tendencji Li Syn Mana i jego rządu do wykroczenia się z przyjętych zobowiązań?”

Kenneth Younger, były labourystowski minister stanu do spraw zagranicznych, powiedział:

„Byłoby to tragiczne, gdyby rozejmu w Korei w chwili podpisania go zagroził fanatyzm Li Syn Mana. „Groźba wznowienia działań wojennych po zawarciu rozejmu wynika głównie ze stanowiska południowych Koreańczyków”. Younger stwierdza, że strona koreańsko-chińska słusznie zażądała pewnych gwarancji. „Gwarancje te — podkreślił on — muszą zależeć od tego, co mamy uczynić jako narody zjednoczone, nie zaś od tego, co otrzymujemy na piśmie lub w innej formie od Li Syn Mana”.

John Strachey, były labourystowski minister wojny, powiedział, że należy podjąć wszelkie kroki, by przeszkodzić Li Syn Manowi w sabotowaniu rozejmu.

Woodrow Wyatt, członek partii labourystowskiej, zapytał: „Czy nie czas już dać do zrozumienia Korei południowej, że wojska brytyjskie i wojska innych narodów zjednoczonych nie będą mogły pozostać w Korei dla popierania południowych Koreańczyków, jeżeli nie będą oni przestrzegali warunków rozejmu?”

Tenże poseł poprosił Butlera o sprzeciwienie charakteru gwarancji udzielonych przez Li Syn Mana dowódczemu ONZ.

W odpowiedzi Butler stwierdził, że informacje w sprawie nowych anty-rozejmowych wystąpień Li Syn Mana mają poważny charakter. Po zaznaczeniu Izby z tymi informacjami Butler oświadczył, że rząd brytyjski „użyje całego swego wpływu”, aby przeszkodzić Li Syn Manowi w sabotowaniu przy gotowości do podpisania rozejmu.

Niebezpieczeństwo faszystwu Kontynuatorzy polityki Hitlera cieszą się poparciem USA

Przemówienie W. Ulbrichta w „Leuna Werke”

BERLIN. — Agencja ADN donosi, że na zebraniu aktywu partyjnego zakładów „Leuna Werke” sekretarz generalny KC Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności (SED) — Walter Ulbricht wygłosił referat pt. „Niebezpieczeństwo faszystowskie”.

Ulbricht podkreślił, że partia i rząd NRD, korzystając z aktywnej pomocy mas pracujących, zdecydowanie wcielają w życie zarządzenia, zmierzające do polepszenia warunków życia ludzi pracy.

W polityce Niemiec — stwierdził mowa — zarysowały się dwie linie: linia polityki wzajemnego zrozumienia, realnie zwaną przez rząd NRD, który pragnie doprowadzić do wspólnej konferencji przedstawicieli zachodniej i wschodniej części Niemiec, aby znaleźć drogę do przywrócenia jedności odczynny oraz linia polityki rządu Adenauera, który jest przeciwny konferencji czterech mocarstw, nie chce osłabienia napięcia w Niemczech i pragnie zagarnąć terytorium Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Z tego właśnie założenia — powiedział Ulbricht — wychodził imperializm amerykański i bankierzy zachodnio-niemieccy, którzy przygotowali na 17 czerwca „Dzień X”. Organ finansjery amerykańskiej „Wall Street Journal” potwierdził, że 17 czerwca przygotowany był z inicjatywą amerykańską.

Ciekawe — ciągnął mowa — że Kaiser otwarcie przyznał w Bundestagu, iż 17 czerwca był dziełem jego ministerstwa szpiegostwa. Znamienne jest również że w dniu puczu w Berlinie Adenauer wypowiedział się przeciwko konferencji czterech mocarstw.

W Niemczech zachodnich otwarcie mówi się o przenikaniu elementów odwo-



Na zdjęciu u góry: prezes Rady Ministrów Bolesław Bierut na trybunie honorowej.



Z lewej: uroczystość przekazania Rynku Starego Miasta, obok: prezes Rady Ministrów zwiedza Rynek Starego Miasta.



Na zdjęciach poniżej: fragmenty pochodu młodzieży i sportowców. CAF — fot. Zdz. Wdowiński



W województwie łódzkim żniwa na ukończeniu Już przekroczono plan siewu poplonów

Według ostatnich meldunków, w całym województwie łódzkim zakończono koszenie żyta, przy czym prawie wszystko zboże zostało zwiezione do stodół.

Skoszone już także ponad połowę innych zbóż, jak pszenica, jęczmień i owies. Należy się spodziewać, że do najbliższego poniedziałku, o ile pogoda w dalszym ciągu dopisze, na polach powinny zostać tylko grzęzki niedździe, na glebach specjalnie podmokłych i ciężkich, niewielkie ilości owsa i pszenicy jarej.

Niemal całą noc z czwartku na

piątek, w okolicach Wolborza, Ujazdu, Rokiczin i w wielu jeszcze innych miejscowościach, chłopci ostrzeżeni przez specjalny komunikat służby meteorologicznej o mającej nastąpić zmianie pogody, zwozili z pól przeschnięte zboże.

Jednocześnie na szeroką, niespotykaną dotąd w naszym rolnictwie skalę, przeprowadza się podorywki i siew poplonów. Do dnia 24 lipca zasiano już ponad 125 tys. ha poplonów, co stanowi 102 procent całkowitego planu dla naszego województwa. Najbliższe dni przyniosą z całą pewnością dalsze przekroczenie tego planu.

Wynika to z coraz lepszego zrozumienia przez ogół chłopów naszego województwa korzyści płynących z tych zabiegów agrotechnicznych. Poplony to nie tylko dodatkowe ilości świeżych pasz zielonych i kiszonek dla bydła, ale także poważne podniesienie urodzajności ziemi pod siewy na rok następny.

Li Syn Man w dalszym ciągu wygłasza prowokacyjne oświadczenia

LONDYN. — Agencja Reutera donosi z Seulu, że Li Syn Man złożył w dniu 24 bieżącego mies. jeszcze jedno oświadczenie, w którym uskarżał się, że „Stany Zjednoczone nie honorują swych zobowiązań”.

Li Syn Man oznajmił, że delegat NZ podczas rokowań rozejmowych udzielił stronie ludowej takich przyrzeczeń, „które uniemożliwiają wykonanie pewnych punktów porozumienia z Robertsonem”. Powiedział on dalej, że „nie zgadza się” na wprowadzenie wojsk hinduskich na terytorium Korei południowej, na wysłanie jeńców odmiawiających repatriacji na terytorium kraju i utralnego, na nieograniczonej czas trwania porzejmowej konferencji politycznej.

Wielkie dni w Bukareszcie

Młodzież walczy o pokój i szczęście

Młody Brazylijczyk Alvaro rozkłada przed kolegami podniszczoną mapę. Wzduł po niej przez chwilę palcem.

— To tu... — mówi z radością i pokazuje na niewielki czarny punkt. Tak, to tu. Na odległych Bałkanach leży piękny Bukareszt. Tu przy bywają wysłannicy młodzieży ze wszystkich stron świata.

Na drugiej półkuli, w Polsce, łódzka przodka Zofia Walczak pokazuje kolegom kartę „Mój plan”.

— Patrzcie — mówi z dumą — ja już wykonałam swoje zobowiązania festiwalowe...

Kongres i Festiwal — te słowa są na ustach wielu milionów młodych ludzi. Z myślą o nich zwiększają jedni swój wysiłek produkcyjny dla dobra ojczyzny, a drudzy wzmaga ją swą walkę z wyzyskiem kapitalistycznym, z uciskiem kolonialnym.

W tych dniach nie wspólnoty i braterstwa jeszcze silniej połączy postępową młodzież obu półkul. Z nadzieją i miłością, z przyjaźnią i podziwem patrzą młodzi na Bukareszt. Głos, który od dziś płynąć będzie z tego miasta na cały świat, potężny jest siłą przyjaźni młodzieży różnych narodów, jednoci wykonywanej w walce o wspólne cele.

Dzisiaj bowiem rozpoczyna w Bukareszcie obrady parlament młodzieży świata — III Światowy Kongres Młodzieży.

Uczestnicy Kongresu — delegaci organizacji, wchodzących w skład SFMD, przedstawiciele organizacji nie zrzeszonych w Federacji i delegaci młodzieży nie należącej do żadnych organizacji, przedstawiciele młodzieży różnych ras, różnych wyznań, różnych przekonań politycznych radzić będą o sprawach najbliższych młodzieży — o zapewnieniu młodym ludziom Europy i Azji, Ameryki, Afryki i Australii pełni praw do nauki, do pracy, do szczęśliwego życia.

A gdy Kongres zakończy swe obrady, w tym samym Bukareszcie młodzież obu półkul spotka się na wspólnym IV Światowym Festiwalu Młodzieży i Studentów. Już jadą na Festiwal, płyną przez morza delegaci dalekiej Australii i Japonii, Indonezji, Meksyku, Indii. Młodzież 102 krajów, której drogi jest pokój i wolność, śle swych delegatów do stolicy Rumunii.

Organizatorem Kongresu i Festiwalu jest Światowa Federacja Młodzieży Demokratycznej — bojowa organizacja wszystkich młodych obrońców pokoju i wolności na całej kuli ziemskiej.

Tegoroczny Kongres Młodzieży i Festiwal przyczynia się do dalszego wzmocnienia udziału młodego pokolenia w ogólnoswiatowej walce o utrzymanie pokoju, jaką toczy narody. Bo walka ta łączy się ściśle z dążeniem młodego pokolenia do lepszego życia, do poprawy warunków bytu.

Spotka się młodzież z dwóch światów — ze światła pokojowego budownictwa, wolności i postępu oraz ze świata niewoli, wyzysku, nędzy i wojny. I właśnie na Festiwalu delegaci młodzieży będą mogli porównać warunki życia, zapoznać się bliżej w rozmowach, spotkaniach, we wspólnych manifestacjach, zawziętych bezpośrednio znajomości, wymienić poglądy i doświadczenia, poznać tradycje i dorobek kulturalny innych narodów. Spotkają się budowniczo nowego życia i ci, którzy o nie walczą.

Przykład młodzieży radzieckiej, dla której otwarte są wszystkie drogi do nauki, która nie zna bezrobocia, która ma zapewniony rozwój swych zdolności, która z entuzjazmem buduje komunizm, napawa młodego żołnierza wietnamskiego, młodą robotnicę francuską, młodego bezrobotnego Amerykanina i młodego Murzyna z Afryki wiarą w lepsze życie, dodaje im siły w walce o swe prawa.

We wszystkich krajach trwają intensywne przygotowania festiwalowe. Ich rozmach i zasięg jest szeroki jak nigdy dotąd. Przygotowują się starannie zespoły artystyczne, pilnie trenują sportowcy, pieczołowicie wykonywane są podarki.

W tych przygotowaniach aktywny udział bierze i młodzież polska. Ojczyzna ludowa, która młodzieży zapewnia warunki wszechstronne go rozwoju — jest jednym z państw wielkiego obozu pokoju, demokracji i socjalizmu. Sprawie pokoju służy polityka zagraniczna naszego państwa. Sprawie pokoju służy nasz wielki plan 6-letni, dzięki któremu Polska przekształca się w kraj kwitnący i silny.

Dlatego też przygotowania młodzieży polskiej do Festiwalu przepełnione są troską o szybki wzrost siły

i potęgę Polski Ludowej, o realizację planu 6-letniego, o rozkwit kultury narodowej, o dalsze pogłębienie świadomości politycznej, o podniesienie teżżyzny fizycznej.

Młodzież polska rozumie, że do tego zobowiązują ją więzy między-narodowej solidarności z postępową młodzieżą świata, że tym wyraża naj lepsze poparcie dla walki, którą ta młodzież toczy.

Czynem produkcyjnym witają młodzi łódzcy włókniarze, męfalarzy i murarze Festiwal. A Sztafeta Gwiazdźista wiezie przez bratnią ziemię czechosłowacką i węgierską do Bukaresztu ich meldunek — 13.737 zobowiązań.

Najlepsze młodzieżowe zespoły artystyczne z Łodzi zaprezentują na estradach i scenach Bukaresztu swój dorobek, spopularyzując kulturę narodową.

Młodzież łódzka, jak w całym kraju, wybrała spośród siebie najlepszych przedstawicieli — zetempowców i niezorganizowanych. Takich, jak Czesław Pietrzak z zakładów im. Marchlewskiego, Jolanta Bukowska z zakładów im. Stalina, Natalia Kuapis — studentka WSE, Józef Bachul z ZPDz im. Rychlińskiego.

Wybrani przez młodzież delegaci zawiozą prawdę o naszym życiu. Z dumą i radością opowiedzą kolegom z innych krajów o nowych osiągnięciach w Polsce, o wspaniałych sukcesach budownictwa, o twórczych rezultatach festiwalowych zobowiązań.

A wraz z każdym delegatem na Festiwalu myślą i uczuciem będą ty siące młodych patriotów z miast i wsi, ze szkół i fabryk, z hut i kopalń, którzy swą ofiarną pracą i wysiłkiem przyczyniają się do rozwoju kraju. Tysiące młodych ludzi z myślą o Festiwalu realizują swe hasło — „Pracujemy jeszcze wydajniej, uczymy się jeszcze lepiej, bawimy się jeszcze weselej!”

J. L.

Łódzcy laureaci Nagród Państwowych

Prof. dr inż. B. Konorski

Prof. dr J. Dylik



Prof. dr inż. Bolesław Konorski jest rektorem Politechniki Łódzkiej. Mimo, że prof. Konorski był

uczonym o światowej sławie, przed wojną nie miał on możliwości poświęcenia się w pełni pracy naukowej. W czasie, gdy za granicą często opierano się na doświadczeniach prof. Konorskiego, wybitnego specjalisty w dziedzinie elektrotechniki teoretycznej i nomografii, on sam musiał pracować w przemyśle włókienniczym, mimo, że włókiennictwo nie było jego specjalnością.

Dopiero Polska Ludowa dała prof. Konorskiemu odpowiednie możliwości do pracy naukowej. W 1945 roku powołany został on na stanowisko kierownika Zakładu Elektrotechniki Teoretycznej Politechniki Łódzkiej.

W ciągu 8 lat ukazało się kilkanaście jego prac naukowych, wśród których czołowe miejsce zajmuje wielkie trzypiętne dzieło pt. „Podstawy elektrotechniki”.

Prof. dr J. Rutkowski



Prof. dr Jerzy Rutkowski w okresie międzywojennym był pionierem leczenia krwią i położył du-

że zasługi w zwalczaniu raka, będąc przez 10 lat kierownikiem oddziału chirurgicznego w Instytucie Radowym im. Curie-Skłodowskiej w Warszawie.

Po wyzwoleniu Polski został on kierownikiem II Kliniki Chirurgicznej i profesorem Akademii Medycznej.

Zasługą prof. Rutkowskiego jest wydanie trzypiętowego podręcznika pt. „Chirurgia”. Prof. Rutkowski wydał ponadto przeszło sto swych prac oraz jest współautorem kilku podręczników zbiorowych. Założył on także przy Klinice Poradnię Onkologiczną i zorganizował w Łodzi pomoc lekarską dla młodzieży akademickiej tzw. PLMA.



Prof. dr Jan Dylik z Uniwersytetu Łódzkiego został wyróżniony Nagrodą Państwową za pracę pt. „O peryglacjalnym charakterze rzeźby środkowej Polski”.

Specjalnością prof. Dylika jest geomorfologia — nauka o formach ukształtowania powierzchni ziemi. Od roku 1952 prof. Dylik napisał 8 prac. Obecnie przygotowuje on dwie dalsze prace, pierwsza pt. „O zrównaniach stokowych w środkowej Polsce” i druga — „O peryglacjalnym charakterze rzeźby całej Polski”.

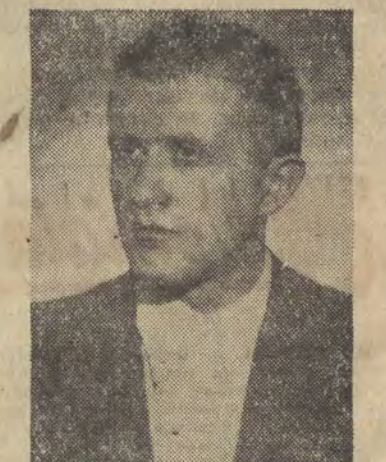
Prof. mgr J. Muszyński



Prof. mgr Jan Muszyński, wybitny naukowiec w dziedzinie farmakognozji zieleni i ziołolecznictwa, rozpoczął przez 50 laty pracę jako uczeń aptekarski. Po wyzwoleniu został on powołany na organizatora i pierwszego dziekana Wydziału Farmaceutycznego w Łodzi. Wydał on kilkaset prac naukowych i popularnych.

Nagrodę Państwową otrzymał prof. Muszyński za wyniki prac w dziedzinie farmakobotaniki, upraw i aklimatyzacji roślin leczniczych.

Dyr. K. Dejmek



Kazimierz Dejmek jest jednym z czołowych reżyserów polskich. Jest on dyrektorem Teatru Nowego, teatru walczącego o realizm socjalistyczny w sztuce. Nagrodę Państwową otrzymał on za wybitne osiągnięcia reżyserskie, a w szczególności za reżyserię sztuki Bogusławskiego pt. „Henryk VI na łowach” oraz sztuki Nazima Hikmeta pt. „Opowieść o Turcji”.

Nagrody państwowe na rok 1953

Dział Literatury i Sztuki

Sekcja Literatury

NAGRODA I STOPNIA

Zofia Nalkowska — za całokształt twórczości literackiej w związku z 50-leciem twórczości.

NAGRODY II STOPNIA

1. Jerzy PUTRAMENT — za powieść pt. „Wrzesień”, 2. Adam WAZYK — za twórczość poetycką i przekłady w dziedzinie poezji.

NAGRODY III STOPNIA

1. Helena BOBIŃSKA — za powieść pt. „Soso”, 2. Mirosław ZULAWSKI — za powieść pt. „Rzeka czerwona”, 3. Stefan SREBRNY — za przekład „Tragedii Ajschylosa”, 4. Stanisław ZIELIŃSKI — za powieść pt. „Ostatnie ognie” i „Jeszcze Polska” (I i II tom), 5. Aleksander MĄLIŃSKI — za sztukę pt. „Droga do Czarnolasu”, 6. Wojciech ZUKROWSKI — za powieść pt. „Dni księży”, 7. Marian BRANDYS — za tom opowiadań pt. „Dom odzyskanego dzieciństwa”.

Dział Plastyki

NAGRODY II STOPNIA

1. Zbigniew PRONASZKO — za twórczość w dziedzinie portretu, a w szczególności za portret Solskiego, 2. Stanisław HORNO-POPLAWSKI — za rzeźby: „Matka Bolejannisa” i „Głowa Gwardzisty”, 3. Henryk TOMASZEWSKI — za twórczość w dziedzinie plakatu, 4. Jan Seweryn SOKOŁOWSKI — za wprowadzenie malarstwa ściennego do architektury Warszawy, a w szczególności za koncepcję i twórczy wkład w realizację polichromii Rynku Starego Miasta.

NAGRODY III STOPNIA

1. Olga SIEMASZKOWA — za osłagnięcie cła twórcze w zakresie ilustracji książek dla dzieci, 2. Rafał POMORSKI — za „Pejzaż Śląski”, 3. Magdalena WIEC-KOWNA — za grupę figurinalną pt. „Górniczy”, 4. Walerian BOROWCZYK — za rysunki satyryczne, 5. Tomasz GLEB — za cykl rysunków pt. „Walczące Getto”, 6. Józef MROSZCZAK — za twórczość w dziedzinie plakatu.

Sekcja Muzyki

NAGRODY II STOPNIA

1. Bolesław SZABELSKI — za III Symfonię, 2. Lech WOJCIKOWSKI — za działalność artystyczną w dziedzinie baletu, 3. Wanda WILKOMIRSKA — za wybitne osiągnięcia artystyczne w dziedzinie wiolonistyk.

NAGRODY III STOPNIA

1. Zdzisław GÓRZYŃSKI — za wybitną działalność dyrygencką w kraju i za granicą, 2. Stanisław SKROWACZEWSKI — za „Kantatę o Pokoju” do słów Broniewskiego, 3. Jadwiga MIERZEWSKA — za układy choreograficzne amatorskich zespołów artystycznych.

Sekcja Teatru

NAGRODY II STOPNIA

1. Erwin AXER — za inscenizację i reżyserię sztuki Emilia Zagadłowicza pt. „Domek z kart”, 2. Nagroda zespołowa — za wybitne osiągnięcia aktorskie, w dziedzinie satyry, w szczególności w programach Teatru Satyryków w Warszawie.

NAGRODY III STOPNIA

1. Nagroda zespołowa — za wystawienie sztuki Lwa Tolstojego pt. „Flody edukacji” w Państwowym Teatrze im. J. Słowackiego w Krakowie; Władysław KRZEMIŃSKI — za reżyserię, Karol FRYCZ — za dekorację, Zdzisław MROZEWSKI i Zofia JAROSZEWSKA — za kreacje aktorskie.

2. Nagroda zespołowa: Zespół Państwowego Teatru Współczesnego w Warszawie w osobach: Henryk BOROWSKI, Danuta ZAPLARKA, Stanisław JAŚKIEWICZ, Tadeusz BIAŁOSZCZYŃSKI — za kreacje aktorskie w sztuce Emilia Zagadłowicza pt. „Domek z kart”, 3. Aleksander BARDINI — za inscenizację i reżyserię sztuki Kazimierza Bran dyśa pt. „Sprawiedliwi ludzie” w Państwowym Teatrze Kameralnym w Warszawie.

3. Nagroda zespołowa: Zespół Państwowego Teatru Śląskiego im. St. Wyspiańskiego w Katowicach: Roman ZAWISTOWSKI — za reżyserię sztuki: Juliusza Słowackiego pt. „Mazepa” i Aleksandra Korniejczuka pt. „Zagłada eskadry”, Gustaw HOLOUBEK, Józef PARA, Bolesław SMELA — za kreacje aktorskie w tych sztukach.

4. Krystyna SKUSZANKA — za inscenizację i reżyserię sztuki Billi Blatocerkiewskiego pt. „Sztorm” w Państwowym Teatrze Ziemi Opolskiej w Opolu, 5. Kazimierz DEJMEK — za reżyserię sztuki Bogusławskiego pt. „Henryk VI na łowach”, 6. Stanisław ZARZYŃSKI — za twórczą rekonstrukcję architektoniczną Rynku Starego Miasta.

Sekcja Filmu

NAGRODA I STOPNIA

Nagroda zespołowa — za realizację filmu pt. „Żołnierz zwycięstwa”: Wanda JAKUBOWSKA — reżyser, Stanisław WOHL — operator.

NAGRODY II STOPNIA

Nagroda zespołowa — za kreację aktorską w filmie pt. „Żołnierz zwycięstwa”: Józef WYSZOMIRSKI — za rolę Generała Świerczewskiego, Barbara DRAPINSKA — za rolę Wali.

NAGRODY III STOPNIA

1. Nagroda zespołowa — za realizację filmu dokumentalnego pt. „Słubujemy”: Jerzy BOSSAK — autor scenariusza i reżyser, Sergiusz SPRUDLN — operator, Olgierd SAMUCEWICZ — operator.

2. Nagroda zespołowa — za realizację filmu dokumentalnego pt. „Warszawa”: Ludwik PERSKI — współautor scenariusza i reżyser, Karol MAŁCUZYŃSKI — współautor scenariusza, Stanisław JANKOWSKI — współautor scenariusza.

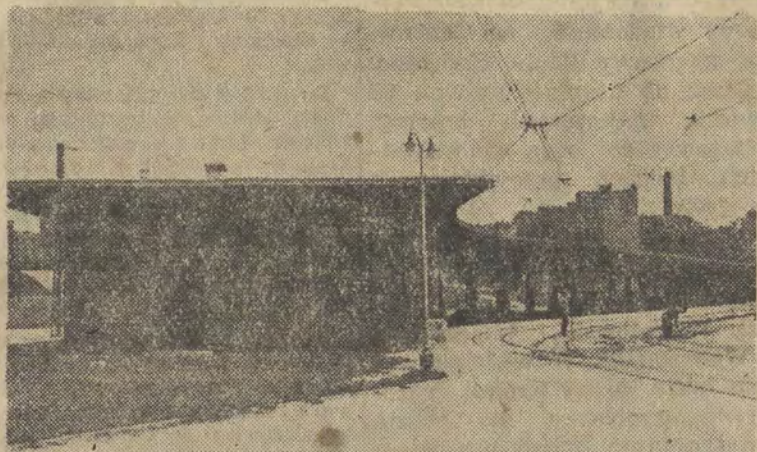
3. Nagroda zespołowa: Zespół Polskiej Kroniki Filmowej — za dotychczasowe osiągnięcia filmowe: Helena LEMANSKA — redaktor naczelny, Władysław FORBERT — operator, Franciszek FUCHS — operator, Karol SZCZECIŃSKI — operator, Wiktor JANIK-JOHANNES — operator, Mieczysław WIESIOŁEK — operator, Wacław KAZMIERCZAK — montażysta, Andrzej ŁAPICKI — lektor.

Sekcja Architektury

NAGRODA II STOPNIA

Nagroda zespołowa — mgr inż. arch. Mieczysław KUZA — główny projektant, mgr inż. arch. Teodor BURSZĘ, mgr inż. arch. Jan BIENKOWSKI, mgr inż. arch. Jan DĄBROWSKI, mgr inż. arch. Jan GRUDZIŃSKI, mgr inż. arch. Anna BOYE-GUERQUIN, mgr inż. arch. Krystyna KOGNOWICKA, mgr inż. arch. Halina KOSMOŁSKA-SZULC, mgr inż. arch. Stefan KRASINSKI, mgr inż. arch. Wacław PODLEWSKI, mgr inż. arch. Włodzimierz WAPINSKI, mgr inż. arch. Stanisław ZARZYŃSKI — za twórczą rekonstrukcję architektoniczną Rynku Starego Miasta.

Czekając na „dojazdówkę” nie musimy już stać na dworze



Poczekalnia przy ul. Północnej.

Fot. E. S.

Związkowcy angielscy zwiedzili wczoraj ZPB im. Dzierżyńskiego

W dniu 24 lipca odwiedziła Łódź 6-osobowa grupa związkowców angielskich przebywających w Polsce. Zagraniczni goście zwiedzili m. in. zakłady im. Feliksa Dzierżyńskiego, gdzie zostali uroczystie powitani przez kierownictwo, aktyw związkowy i całą załogę.

W czasie zwiedzania hal produkcyjnych kierownik grupy, angielski włókniarz Parkinton, powiedział m. in.:

„Przybyliśmy do waszego kraju, by zapoznać się z waszymi osiągnięciami, by na własne oczy zobaczyć, jak gospodarujecie. Jesteśmy zdziwieni waszymi postęпами, jakie poczyniliście dla uprzemysłowienia swej ojczyzny... Życzymy wam dalszych sukcesów w rozwoju przemysłu i w walce o pokój, który jest tak potrzebny nam wszystkim...”

Następnie goście zwiedzili ambulatorium przyzakładowe i przedszkole oraz wzięli udział w naradzie aktyw związkowego. (g)

Jakie filmy zobaczymy w sierpniu na naszych ekranach?

Już za kilka dni, bo w początkach sierpnia, na ekrany kin łódzkich wejdzie kilka nowych interesujących filmów.

Zobaczymy więc: „Węgierskie melodie” produkcji węgierskiej, „Noc majową”, nowy film radziecki, „Duma królewna” produkcji czeskiej i „Taksówką nr 38-86” produkcji francuskiej.

Nastąpi także wznowienie doskonałego filmu sensacyjnego produkcji radzieckiej „As wywiadu”. (u)

Zmienioną trasą pojadą tramwaje do Pl. Niepodległości

W związku z rozpoczęciem robót drogowych na ulicy Piotrkowskiej, od poniedziałku, 27 bm., nastąpi zmiana tras czterech tramwajów.

I tak tramwaje linii nr 3 kursować będą z Nowego Żłotna przez ul. Obr. Stalingradu, Zachodnią, Al. Kościuszki, Zwirki, Piotrkowską i Przybyszewskiego na Zarzew.

Tramwaj linii nr 6 będzie jechał od ul. Tamka przez ul. Nowotki, Sterlinga, Narutowicza, Zieloną, Al. Kościuszki, Zwirki, Piotrkowską i Wroblewskiego do Proletariackiej.

Tramwaj linii nr 9 — od Ogrodu Zoologicznego przez Obr. Stalingradu, Gdańską, Zieloną, Narutowicza, Tramwajową i ul. Przejazd do Kopeńskiego.

Natomiast tramwaj „N” (nocny) będzie kursował z Julianowa przez ul. Złotą, Zachodnią, Al. Kościuszki, Zwirki, Piotrkowską i Rzgowską na Chojny.

Zmiany powyższe dotyczą tylko tramwajów jadących przez ul. Piotrkowską w kierunku południowym, tj. od Placu Wolności do Placu Niepodległości. Natomiast w kierunku przeciwnym tramwaje będą kursować bez zmian, jak dotychczas. (z)

To nie trudno pokryć dach... Lokatorzy sami remontują swe domy

Ale nie trzeba czekać na „ostatni dzwonek”, gdy zaczną się już szarugi jesienne

ROKROCZNIE w okresie jesieni lokatorzy wielu domów łódzkich ciągną nieprzerwanym szeregiem do Zarządów Budynków Mieszkalnych, domagając się, by wyremontowano ich domy. Jedni skarżą się, że woda przecieka przez nieuszczelnione pokrycie dachu, inni, że rynny są dziurawe i z powodu wilgoci na ścianach mieszkań tworzą się grzyby.

Za powstaniem tych czy innych uszkodzeń w domu winę przeważnie ponoszą sami lokatorzy i komitety domowe. Czekają bowiem do ostatniej chwili, nie myśląc o systematycznym naprawianiu drobnych usterek, które później powiększają się i gdy nadchodzi jesienne deszcze — dają się poważnie we znaki.

Oczywiście nie mamy na myśli wszystkich komitetów domowych. Jest wiele takich, które troszczą się o swe budynki, rozumiejąc, że leży to w ich własnym interesie.

Sporo komitetów domowych składa podania do Zarządów Budynków Mieszkalnych z prośbą o przydzielenie materiałów potrzebnych do wykonania remontu domu. Np. do ZBM Śródmieście-Prawa w ciągu bieżącego roku złożono 143 podania, przy czym w 50 wypadkach chodziło o materiały potrzebne do naprawy dachów.

Komitety domowe przy ul. Bystrzyckiej 8 zgłosił się po 18 rolek papy, gdyż lokatorzy postanowili przed nadejściem deszczów jesiennych pokryć cały dach, również przy ul. Bielańskiej 14, dzięki właścicielce trochę mieszkańców tego domu, dach otrzyma nowe pokrycie.

Zarządy Budynków Mieszkalnych przydzielają materiały potrzebne do wykonania remontów całkowicie bezpłatnie. W ciągu bieżącego roku komitety domowe dostały już 229 rolek papy, 4.580 kg smoly, 2.070 kg lepiku oraz znaczne ilości drzewa i innych materiałów.

Po otrzymaniu przydzielonego budulca, komitetom domowym pozostaje już tylko wykonanie napraw. Przeważnie komitety korzystają z pomocy rzemieślników mieszkających w ich domach. Jeśli jednak nie ma lokatora, który mógłby się tym zająć, drobne remonty wykonują także specjalne spółdzielnie rzemieślnicze.

Jak wykazało doświadczenie, przy

dobrych chęciach wszystkie drobne remonty można wykonać we własnym zakresie. Po zakończeniu prac komitety domowe są zobowiązane zawiadomić o tym ZBM. Wówczas technik — specjalista przychodzi na miejsce i bada, czy naprawy zostały właściwie wykonane, wskazując ewentualnie na istniejące jeszcze usterki

Wszystkie komitety w domach wymagających drobnych napraw, powinny pójść za przykładem tych, które już przystąpiły do remontowania własnymi siłami. Odciążymy w ten sposób, mające wiele pracy ekipy remontowe ZBM.

Będziemy również mieli pewność, że gdy spadną deszcze, nie poleje się nam woda na głowy oraz nie odpadnie tynk ze ścian i sufitów. Później zaś, gdy nadejdą jesienne dżdże o wiele trudniej będzie przeprowadzić potrzebne remonty.

W. U.



Pułapka na skwerze

Kilka lat temu, miasto założyło przy ul. Zeromskiego 19 niewielki skwer. Przyjęty on został z dużym zażyczeniem przez mieszkańców okolicznych domów, którzy tu spędzają czas wolny od pracy. Szczególnie radośnie powitały go matki obciążone małymi dziećmi.

Dwa lata temu, widocznie na skutek robót ziemnych, około 40 płyt chodnika zapadło się na głębokość pół metra. Jak dotychczas uprawdzie nikt jeszcze nogi nie zламаł, ale... dla najmłodszych bywalców skwerku przejście tędy jest nie lada problemem.

Trudno także przejechać wózkiem. W czasie deszczu miejsce to wypełnia się po brzegi wodą, zajmując niemal całą szerokość alejki.

W. Z. (4638)

Nie ma pobłażania dla awanturników Za pijaństwo i chuligaństwo czeka praca przymusowa

Szeroko zakrojona akcja uświadamiająca — wychowawcza, prowadzona zarówno przez organa władzy państwowej jak i organizacje społeczne, przyczyniła się już do zmniejszenia ilości wypadków pijaństwa i awanturnictwa.

Zdarzają się jednak jednostki, które nadal nadużywają alkoholu, wywołując w stanie zamroczenia awantury i bijatyki.

W stosunku do tego rodzaju jednostronnie władze postanowiły stosować ostre sankcje karne. Ostatnio komplet orzekający przy Prezydium Dzielnicowej Rady Narodowej Łódź-Północ skierował szereg awanturników do pracy przymusowej na okres od jednego do dwóch miesięcy.

I tak dwoma miesiącami pracy poprawczej ukarani zostali za awanturowanie się po pijanemu i zakłó-

canie porządku publicznego: Stanisław Kucharski, zam. przy ul. Gdańskiej 10, Bolesław Szulmowski, zam. przy ul. Wrześnińskiej 110, Eugeniusz Marcinkowski, zam. przy ul. Rybnej 10 oraz Maria Lipińska, zam. przy Bałuckim Rynku 8, m. 9. Zaś na okres jednego miesiąca pracy poprawczej skazano Bronisława Tygielskiego, zam. przy ul. Sadowej 19, m. 3 i Wacława Jędrzejczaka, zam. przy ul. Limanowskiego 23. (z)

Własny biurowiec buduje „Centrogai” przy ul. Gdańskiej 40

Już w połowie września br. wszystkie biura i agendy „Centrogai”, słońce obecnie w niewygodnych pomieszczeniach mieszkalnych przy ul. Piotrkowskiej 37, przeprowadzą się do własnego biurowca.

Przy ul. Gdańskiej 40 stały bezużyteczne mury fabryczne. Obiekt ten upatrzono w biurowiec „Centrogai”. Prace są już poważnie zaawansowane i niebawem 3-piętrowy budynek oddany zostanie do użytku. (o)

Harmonijki i struny są, ale nie ma slipów i piłek

W sklepach MHD znalazło się wiele artykułów, których ostatnio brakowało. I tak sklepy muzyczne, przy ul. Piotrkowskiej 83 i 290 oraz na Pl. Wolności 3, otrzymały harmonijki ustne, struny do gitar i mandolin. Możemy tu również otrzymać płyty patefonowe z nowymi nagraniami.

Natomiast, chociaż lato w pełni, w sklepach MHD nie można otrzymać piórczennych slipów do pływania. Winę ponosi tu CHSS, która nie zaplanowała odpowiedniej ilości tych kąpielówek we właściwym czasie.

Drugim takim „sezonowym” artykułem, którego nie można obecnie znaleźć w sklepach MHD są piłki dla dzieci. (u)

Przygotowania do nowego roku szkolnego

MHD przygotowuje się już do powitania nowego roku szkolnego. Sklepy papeternicze robią „zapasy” zeszytów, ołówków, piór itp. W sklepach sportowych znajduje się już większa ilość koszulek i spodenek gimnastycznych oraz trampków i pantofli sportowych. Wszystkie sklepy sportowe rozpoczynają także wkrótce sprzedaż książek o tematyce sportowej.

Dla młodzieży uczącej się muzyki sklepy muzyczne przygotowały podręczniki do nauki gry na fortepianie, akordeonie, skrzypkach itp.

MHD w bieżącym roku weźmie także udział w prowadzeniu sprzedaży podręczników szkolnych. W poszczególnych dzielnicach miasta staną stoiska z książkami. (u)



Dnia 27 lipca br., o godz. 10 rano, w sali odczytowej WDK, ul. Traugutta 18, odbędzie się spotkanie aktyw KO z ob. Debicka, redaktorem „Głosu Pracy” — uczestnikiem wycieczki do Chin Ludowych.

Na spotkanie to winni przybyć wszyscy członkowie KO oraz instruktorzy prowadzący zespoły.

Tutaj się wykorzystuje wszystko! Ubrania z „resztek” szyje spółdzielnia rzemieślnicza w Zduńskiej Woli

W Łodzi i województwie łódzkim istnieje już 19 pomocniczych spółdzielni rzemieślniczych. Opiekują się one warsztatami rzemieślników indywidualnych; zaopatrują je w surowce, dają zamówienia, organizują życie kulturalno-oświatowe.

Najlepsze wyniki osiąga, jak dotychczas, wielobranżowa spółdzielnia „Zjednoczenie” w Zduńskiej Woli.

Spółdzielnia „Zjednoczenie” prowadzi 6 punktów usługowych: szklarski, wulkanizatorski, frendlownia, renowacji i skupu odzieży oraz za-

kłady krawieckie męskie i damskie. Punkty te cieszą się dużym powodzeniem.

Ostatnio punkt krawiecki przystąpił do produkcji miarowej i półmiarowej odzieży męskiej z resztek materiałów wełnianych. Takie ubrania z resztek nie są w niczym gorsze od ubrań robionych „z metra”.

Prócz tego spółdzielnia „Zjednoczenie” wyrabia koszule popielinowe, płaszcze męskie i damskie oraz obuwie dziecięce z krótkimi cholewkami, cieszące się powodzeniem w całym kraju. (z)



Kilka dni po przyjeździe Dekker ujrzał w pobliżu ogrodu starego Jawajczyka, który na jego widok uciekł pośpiesznie. Nazajutrz powtórzyła się ta sama historia. Wreszcie udało się przytrzymać starca. — Pomóż mi, tuwaniu! — jęknął stary. — Porwano mi syna. — Kto ci go porwał? — spytał Dekker, ale starzec zniknął się czegoś i zniknął w zaroślach.



Niedługo potem zjawił się u asystenta młody Jawajczyk, Kassim, wołając z rozpaczą, że porwano mu jego bawoly. — I czym będę teraz oral? Jak posiej ryż? — A kto ci je zabrał? — zapytał Dekker. — Radza Adhipatti... I co teraz pocznę? — Bądź spokojny — odparł Edward. — Pójdę do radzy i każę mu zwrócić twoje bawoly.

Lizungla płonie... (35)



Nazajutrz Edward pojechał do pałacu księcia. Wprowadzono go do wielkiej sali, gdzie pod baldachimem siedział ubrany w pasiasty sarong i aksamitną, europejską kamizelkę maharadża. Dokoła pełno było kobiet, trzymających w rękach naczynka z tytoniem i betelem. Edward przywitawszy się z radzą, zapytał: — Adhipatti, czemuś wziął Kassimowi jego bawoly? (D. c. n.)

Już jutro start do wyścigu kolarskiego



o puchar Dziennika i Expressu

RADIO

NIEDZIELA, 26 LIPCA

10.10 Poezja i muzyka, 10.40 Audycja oświatowa, 10.50 Koncert solistów, 11.10 „5-0 dla młodości”, 11.40 Skrzynka Wszechniczy Radiowej, 11.52 Chwila muzyki, 12.15 Koncert poranny muzyki symfonicznej, 13.15 Sygnaly festiwalowe, 13.30 Koncert rozrywkowy, 14.10 Program lokalny, 17.15 Koncert rozrywkowy, 17.55 Chwila poezji, 18.00 „Za tych, co na morzu”, 19.30 Melodie taneczne, 20.00 Koncert Chopinowski, 20.30 Na falę humoru i satyry, 21.15 Felieton, 21.25 „Pionierska Brygada Szturmowa”, 21.30 Muzyka taneczna, 22.40 Wieczorna serenada, 23.10 Muzyka.

TEATRY

Powszechny — „Czarniecki i jego żołnierze” — 19
Letni — „Mikado” — 19.30
Im. Jaracza — „Kandida” — 19
Pozostałe nieczynne

KINA

BALTYK — Zagubione melodie — 16.30, 18.30, 20.30
GDYNIA — Program filmów dokumentalnych — 17, 18, 19, 20. Program dla najmłodszych — 11, 12, 15, 16
MŁODA GWARDIA — Młodzi marynarze — 16, 18, 20
MUZA — Ostatni Mohikanin — 18, 20
PIONIER — Wilhelm Tell — 15, 17, 19
POLONIA — Najpiękniejsza — 16, 18, 20
PRZEDWIOSNIE — nieczynne z powodu remontu
1 MAJA — Ostatni rejs — 16, 18, 20
REKORD — Sąd — 16, 18, 20
ROMA — Jak tartowała się stal — 18, 20
SOJUSZ — Delegat floty — 18.30
SWIT — Biały kiel — 18, 20
STYLOWE — nieczynne z powodu remontu
TATRY — Kwiat miłości — 16, 18, 20
WISLA — Zagubione melodie — 16, 18
WŁOKNIARZ — Przeczuć — 16, 18, 20
WOLNOŚĆ — Zagubione melodie — 16.30, 18.30, 20.30
ZAFERTA — Mv urwisy — 16, 18, 20
DWORCOWE — Uwaga, wypadki! Mikołaj Kopernik — 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22
Cyrk nr 3 — Pl. Niepodległości.
Przedstawienia codziennie o godz. 19.30
W niedzielę i święta — o godz. 15.30 i 19.30.

WYSTAWY

Wystawa ku czci Feliksa Dzierżyńskiego. Piotrkowska 230, otwarta codziennie od 11 do 19, za wyjątkiem sobót.

Nocne dyżury aptek

Dziś jest noc dyżuru następujące apteki: Piotrkowska 95, Armii Czerwonej 53, Złotego 63, Plac Wolności 2, Nowy 91, Rzgowska 51, Gdańska 23 i Al. Kościuski 48.

Dyżur położniczo-ginekologiczny: dziś przez całą dobę dyżuruje szpital im. dr Heleny Wolf przy ul. Egalewskiej 34.

Królak, Klabiński, Wójcik... biorą udział w wyścigu

Dalsze szczegóły wielkiej imprezy kolarskiej organizowanej przez Dziennik i Express

W dniu wczorajszym wpłynęło zgłoszenie Gwardii z Warszawy. Na liście znajdujemy kilkunastu zawodników z Klabińskim na czele. Niewątpliwie odegra on w tegorocznym wyścigu „Expressu” i „Dziennika” poważną rolę.

Wczoraj również otrzymaliśmy zgłoszenie Kolejarza z Sosnowca. Zawodnicy tego zrzeczenia startować będą w wyścigu głównym na 185 km i w klasie II na 100 km.

Tadeusz Gabrych, zesłoroczny zwycięzca wyścigu przysłał zdobyty przez siebie puchar przechodni, zaznaczając równocześnie, iż dołoży wszelkich starań, aby go zdobyć powtórnie.

Zainteresowanie wyścigiem staje się coraz większe. Otrzymujemy wiele zapytań co do trasy wyścigu i przejazdu zawodników przez poszczególne miejscowości.

Przypominamy więc jeszcze raz, że zbiórką turystów odbędzie się o godz. 8 w Helenowie. Start ostry o godz. 9 na ul. Pabianickiej przy Parku Wenecja. Meta w Józefowie na Chojnach.

Wszyscy inni kolarze zgłoszeni do pozostałych wyścigów zbiorą się w Helenowie o godz. 11. Po otrzymaniu numerów startowych przededfilują ulicami: Piotrkowska, Stalina, Sienkiewicza, Narutowicza i Uniwersytecka do miejsca startu ostrego na szosie warszawskiej.

Start ostry z Łodzi nastąpi o godz. 13. W Łowiczu na Ryнку Kościuski zawodnicy będą o godz. 14.15, zaś w Kutnie na półnietku o godz. 15.30. W drodze powrotnej kolarze przyjadą do Łowicza o godzinie 16.15, zaś do Łodzi na metę około godz. 17.30.

W Łowiczu kolarze przejadą następującymi ulicami: Stanisławskiego, Bieruta, Ryńkiem Kościuski i ul. Stalina do szosy kutnowskiej. W drodze powrotnej obowiązuje ta sama trasa.

Jeśli chodzi o wyścig II klasy na 100 km, to w Łowiczu kolarze biorący w nim udział będą mieć półmetek. Z ul. Stalina skręca oni w ul. Koziaj po czym ul. Stanisławskiego wyjadą na szosę w kierunku Łodzi. Meta tego wyścigu wyznaczona została na szosie warszawskiej przed wjazdem do Łodzi koło stacji benzynowej.

O godz. 16 na torze w Helenowie odbędzie się będą kolarskie wyścigi sprinterskie i wyścigi motocyklowe na SHL.

Sport na wesoło



Bez podpisu...

Rozdanie nagród wyznaczono na godz. 18.30 w Helenowie. Na tor przybędą wszyscy kolarze z turystami włącznie.

Sędzią głównym wyścigu będzie prezes Jan Wróblewski, natomiast komandorem mianowany został nestor kolarstwa polskiego, Mieczysław Karpinski.

Kolarze startujący w wyścigu na 185 km i na 100 km otrzymają poza numerami zasadniczymi również numery kontrolne, które będą oddawać w specjalnych punktach kontrolnych. Pomimo że uczestnicy obu wyścigów jadą częścią tą samą trasą bez zastosowania tej innowacji mogłyby zachodzić ewentualne pomyłki, przy obliczaniu czasów poszczególnych zawodników.

Przed korespondencyjnymi łuczniczymi mistrzostwami świata...

W ośrodku wyszkolenia sportowego w Zakopanem odbywa się 2-tygodniowy obóz treningowy dla najlepszych łuczniczków polskich, którzy przygotowują się do korespondencyjnych łuczniczych mistrzostw świata.

Na obozie przebywają m. in. rekordziści świata — Mazurek i Kurkowska-Spychajowa.

Zawody korespondencyjne rozgryją łucznicy polscy pod koniec bm. w Zakopanem. Również w Zakopanem w dniu 9 sierpnia br. odbędą się łucznicze mistrzostwa Polski.

Mieczysław Ulik opowiada o swej karierze...

M. in. w naszym wyścigu weźmie udział znany w Polsce kolarz Mieczysław Ulik. Zawodnik ten należy do kadry narodowej i jak pamiętamy startował w tym roku w Wyścigu Pokoju.

Zapytany o początek swej kariery kolarskiej, Mieczysław Ulik opowiada:

„Kariere swoja rozpocząłem od startu w wyścigu turystów „Dzien-

Nowy rekord Polski w pływaniu

Podczas zawodów zorganizowanych na zakończenie obozu pływackiego AZS, Lewandowski ustanowił rekord Polski na 400 m st. klas. B, osiągając — 6.18.1.

CWKS ZGŁOSIŁ 65 KOLARZY

W ostatniej chwili otrzymaliśmy wiadomość, że Centralny Wojskowy Klub Sportowy zgłasza do naszego wyścigu 65 swoich najlepszych kolarzy. Startować oni będą we wszystkich biegach przewidzianych programem.

Kolarze przyjeżdżają do Łodzi w sobotę rano. M. in. będą wśród nich: Wójcik, Drażkowski i Waliszewski. W wyścigu weźmie także udział Królak przebywający obecnie na obozie kondycyjnym przed wyjazdem do Bukaresztu.

Nawrocka w półfinale Rydz wyeliminowany

W czwartek, 23 bm. w dalszym ciągu szermierczych mistrzostw świata, w indywidualnych rozgrywkach we florecie kobiet startowały Polki: Nawrocka i Włodarczykowa.

Nawrocka wystartowała doskonale, wygrywając eliminacje i kwalifikując się jako pierwsza w swej grupie do jednej osmej finału.

W dniu tym startowała również Włodarczykowa, która jednak walczyła po niżej swej normalnej formy, ulegając wszystkim przeciwniczkom.

W czwartek w ćwierćfinale indywidualnych rozgrywek w szpadzie, Rydz, mając bardzo silnych przeciwników, wygrał tylko jedną walkę z Holendrem Van Hoes 5:2. Rydz sklasyfikowany został na 7 miejscu w swojej grupie odpadając od dalszych rozgrywek.

W piątek, 24 bm. w jednej osmej finału floretu kobiet doskonale walcząca Nawrocka ponownie zajęła pierwsze miejsce w swojej grupie, kwalifikując się do ćwierćfinału.

W godzinach popołudniowych Nawrocka, zmęczona rannymi spotkaniami, walczyła nieco gorzej w ćwierćfinale, wygrywając trzy walki i przegrywając dwie. Nawrocka jako druga w swojej grupie, zakwalifikowała się do rozgrywek półfinałowych, które odbędzie się 25 bm. rano. W ćwierćfinale Nawrocka wygrała z Zsabką (Węgry) 4:3, Hass (Niemcy) 4:2, Filiz (Austria) 4:2, ponosząc porażki z Bernheim (Francja) 3:4 i Strukel (Włochy) 3:4.

Zwycięstwo piłkarzy rumuńskich w meczu z drużyną wiedeńską

W obecności 40 tys. widzów rozegrane zostało w Bukareszcie spotkanie piłkarskie między reprezentacją Bukaresztu i austriacką drużyną Admira (Wiedeń).

Zwycięzili piłkarze rumuńscy 2:1.

Andrzej Braun



Hańc i Budnik lubią przystawać i patrzeć na robotę brygady Markowskiego. Ta piątka milczących, szybkich ludzi stanowi najlepszy zespół na nierskim. Potem idą porównać pracę Ornocha i Paliwody. Zaczynają się żarty, docinki.

— Choćbyś był najlepszym piechurem, na nogach za rowerem nie nadążysz.

— I nie wystyd wam? Tak dostać w kupę... Konserwa! — śmieje się Budnik.

Ludzie patrzają ponuro na Budnika.

— Porównajcie, kto lepiej robi. Popatrzcie na jego nity — odgrzywa się Paliwoda.

Ale nitom Markowskiego nic nie można zarzucić, wyrobione dokładnie, braków nie ma. I to już staje się dla Klamraua niezrozumiałe.

Teraz jednak zarówno Hańc jak i sekretarz Podstawowej Organizacji Partyjnej zatrzymują się przy drugim Lewancie. Przychodzi tam coraz więcej ciekawych z dyrekcji, z kierownictwa. Punkt ciężkości przeniósł się na konkurencyjny statek. Nawet war-

townik ze straży przemysłowej, wędrujący w granatowej pelerynie niby zmokły nietoperz pomiędzy pomostami dźwigów, jeżeli stanie i popatrzy — to tyłem do brygady Michała. Bo też na drugiej pochylni działy się rzeczy niewiarygodne. Obok Kryma pracowała tam nowoutworzona brygada młodzieżowa pod kierunkiem Warkusza. Warkusz z Karpiakiem robili przy dwu młotach, a wewnątrz Mydlarz szalał między Sądeckim i Krupowiesem.

— Przędź! — wołał, wypisując rozgrzany mi nitami czerwone linie w powietrzu. — Przędź!... pokażemy, jak pracują bumelanci! — Niech żyją! Hurrrraa!

W połowie sierpnia prześcignęli Kryma i wszystkie brygady pracujące starym systemem. Pod koniec sierpnia dorównywali Markowskiemu, wyrabiając zespołowo dwieście trzydziście procent. Na ludzi Kryma i ich brygadziście padł strach. Dopinguwani przez młodzieżowców wypruwali z siebie żyły. Niestety, cuda były niemożliwe. Szerzona

129)

przez krótki czas propaganda, usiłująca ośmięścić „Bumelantów”, nie mogła wpłynąć na wyniki. Zresztą pyskających młodzieżowców nie łatwo było przegadać. A fakty mówiły jedno: młodzi wysuwali się na czoło wyścigu. Nazwiska Karpia, Sądeckiego, Krupowiesia czy Mydlarza dawno zniknęły z czarnej tablicy, która obecnie świeciła pustkami. Natomiast na tabeli współzawodnictwa nazwisko Warkusza przeskoczyło wszystkich i przez dłuższy czas sąsiadało z Markowskim.

Ludzie, przychodząc rano, stawali na deszczu i nie bacząc na strugi, klujące w oczy, długo sylabizowali wyniki, spierali się, kreścili głowami, ale od tablicy nie potrafili odejść.

Warkusz dumny był ze swoich chłopaków. W tej czwórce przemądrzałych, hałaśliwych i wesołych cwaniaków trudno było rozpoznać owych zabiedzonych, zamkniętych w sobie i sterroryzowanych łazików, z jakimi zetknął się przychodząc na pochylnię. Rozdumuchał w nich ogień, dał oparcie w organizację, sprowokował do wyzwania, rzucenia całej stoczni, a jednocześnie obudził żyłkę sportową. Nie koniec na tym. Warkusz zdawał sobie sprawę, jak wiele zrozumieli ci chłopcy wygładzając rudego i tworząc brygadę. Daleko było im jeszcze do dojrzałości, użerał się z nimi, klócił, coraz to których dopuszczał się jakiegoś wybruku i trzeba było stawać go pod sąd kolektywu. Ale Warkusz zrobił jedno: wciągnął ich w nurt, który z każdym dniem przekształcał i niósł na-

pród. W kolektywie odpowiadało się przed wszystkimi. Ten, kto naruszył dobre imię, kto splamił godność „Bumelanta”, wyrządzał krzywdę nie sobie, a wszystkim, bo droga ich była taka sama. Pracowali z pasją i nikt nie mógł dostrzec, ile to ich kosztowało. Aż do pierwszych zwycięstw Warkusz drżał o wyniki całej akcji, ale po wstępnych sukcesach wystarczyło spojrzeć na chłopców aby bez wątpienia stwierdzić, że sprawa jest wygrana.

Tylko Mydlarz nosił coś w sobie. Kiedy opuszczał go entuzjazm wyścigu, stawał się małowimowy, złośliwy jak dawniej. Przypisywano to jego usposobieniu, bo przecież nikt nie mógł zaprzeczyć, że Mydlarz to inny dzisiaj człowiek.

Długowłosey unikał Leona. Mimo tysiąca okazji starał się tak wykręcić, żeby nie pozostać z nim sam na sam. Leon nawet nie zdawał sobie sprawy, że prawie nie mówili do siebie. Kiedy byli razem w gronie kolegów, Mydlarz wymijał jego wzrok. Któregoś dnia w czasie deszczu tak gwałtownego, że z trudnością mogli pracować, Mydlarz poszedł na drugą stronę statku. Przelazł w półmroku przez rozrzucone belki i pioły, kiedy naprzeciw niego zza rusztowania wyszedł wysoki robotnik. Robotnik trzymał pod pachą młot. Mydlarz zbliżył i rzucił się czym prędzej w stronę ludzi. Nadchodzący Leon nie zauważył go nawet.

(D. c. n.)